

O Dojnow u Z. Messnera

4 bm. Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął członka Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącego Rady Gospodarczej przy Radzie Ministrów, wicepremiera Ludowej Republiki Bułgarii Ogniana Dojnowa. Omówiono problemy współpracy między obu krajami. W rozmowie uczestniczył wicepremier Zbigniew Szalajda oraz minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Janusz Maciejewicz. Obecny był ambasador LRB Georgi Georgijew.

(PAP)



Z. Messner przyjął
H. Soelle

■ WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów NRD Horsta Soelle. Omówiono problemy wzajemnej współpracy. W rozmowie uczestniczył wicepremier Witold Gilewski oraz ambasador NRD Horst Neubauer.

Plenum KC KPCZ
w Pradze

■ PRAGA — W Pradze od-

było się w drodze Plenum KC KPCZ. Informację o wynikach wyborów do organów przedstawicielskich CSRS z 23-24 maja br., oraz o zadaniach dalszego rozwoju i podnoszenia poziomu jakościowego bazy członkowskiej partii przedstawił sekretarz generalny KC KPCZ, Gustav Husak.

Rozmowy radziecko-
północnoamerykańskie

■ MOSKWA — Na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko - północnoamerykańskie. Przewodzą je przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Ryzkow i premier Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Jasin Said Noman.

Sprzedż rakiety Danil

■ WASHINGTON — Amerykańskie Ministerstwo Obrony poinformowało we wtorek Kongres o zamiarze sprzedaży Danil 236 przenośnych rakiet „Stinger”.

Jeśli w ciągu najbliższych 30 dni Kongres nie wyrazi sprzeciwu wobec zamiaru administracji USA, kontrakt zostanie sfinalizowany. Opięć on na sumę 65 milionów dolarów.

Przygotowania
do strajku generalnego

■ LONDYN — Jak donoszą z RPA rozpoczęto tam przygotowania do strajku powszechnego 16 czerwca dla upamiętnienia 10 rocznicy krwawego stłumienia demonstracji antyrasistowskiej w Soueto. W 1976 roku poniosło tam śmierć ok. 600 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Liczba mieszkańców

■ HAWANA — Kuba liczy obecnie 10,152 tysiące mieszkańców. Dane te podała kubańska agencja — AIN.

W ciągu 2 lat liczba mieszkańców Kuby wzrosła o ok. 110 tysięcy.

(Opr. ska)

Światowy Dzień Ochrony Środowiska

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Ustanowiony został przed 14 laty przez Organizację Narodów Zjednoczonych, aby uświadomić mieszkańcom naszego globu, że za postępującą w całym świecie degradację wód, powietrza, gleby, fauny i flory odpowiedzialność ponosi cała ludzkość. Wobec przenoszenia zanieczyszczeń na dalekie odległości, przez granice państw, uwidoczniono potrzebę szerokiej międzynarodowej współpracy.

W ostatnich latach w wielu krajach podjęto intensywne działania zmierzające do zapewnienia należytej ochrony przyrody. W Polsce występują również niekorzystne zmiany w środowisku. Powstał krajowy program jego ochrony od 1990 r. Podjęto jednocześnie prace nad narodowym programem ochrony środowiska i gospodarki wodnej, którego horyzont czasowy sięgać będzie 2010 r.

O tym jak ważne są te działania, świadczy fakt stałego zwiększania w ostatnich latach nakładów na realizację przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska, w stosunku do uzyskiwanego dochodu narodowego i całkowitych nakładów inwestycyjnych w kraju. Poprawa stanu środowiska wiąże się z wieloma kosztownymi przedsięwzięciami.

Reporterski rajd „GW”

Zanim ozłocą się łany

▲ NIEZBYT PEŁNE POLKI Z CZĘŚCIAMI
▲ CZY MECHANICY ZDĄŻĄ NA CZAS?

INFORMACJA WŁASNA

Przeznaczeni rolnicy myślą już o żniwach. Przeprowadzane są przeglądy sprzętu, kompletowane zapasy części zamiennej, dobiegają końca remonty maszyn. Termin ich gotowości ustalony został na 31 maja, lecz — co potwierdziły nasze obserwacje — z naprawa niektórych urządzeń technicznych trudno będzie zdążyć, nawet przed końcem czerwca. Dlaczego?

— Jeszcze w połowie maja — wyjaśnia wiceprezes WZRKIOR w Białymstoku, Wiesław Michnowicz — brakowało około dwustu różnych rodzajów detali.

I choć ostatnio zaopatrzenie wyraźnie poprawiło się, nie-

sprawnym pozostaje w całym województwie około osiemdziesięciu eksporterskich „Bizonów”, dwadzieścia pras do zbioru słomy, sporo snopowiązalek. Największe zaległości mają spółdzielnie w Białymstoku, Drohiczynie i Międzyrzecz.

w Siemiatyczach

prezentuje się, na tym tle, całkiem nieźle. Dwa kombajny przekazano do remontu w Państwowym Ośrodku Maszynowym. Jeden zostanie naprawiony we własnym zakresie; podobnie ja, jeszcze trzy, które aktualnie znajdują się w warsztatach zespolowego gospodarstwa. Reszta, czyli siedemnaście maszyn już dziś mogłaby wjechać w pole.

— Zastosowany przez nas system przygotowania — informuje prezes SKR, Jerzy Omeleńczuk — opiera się na maksymalnym wykorzystaniu własnych możliwości.

Kombajnści uczęszczali w różnych weryfikacjach maszyn. Na siebie wzięli też obowiązek usunięcia usterek. W pracach tych wyróżnili się Waldemar Butkiewicz, Jan Malinowski i Wiktor Mińko. Sekundował im w tym mechanik Stefan Łojko.

— Przewidujemy, że jeśli mechanicy z POM nie sprawa nam nierozjemne niespodzianki, do rozpoczęcia żniw wszystkie maszyny będą przygotowane.

Podobne zapewnienia usłyszejsz

w Kolinie

Tamtejsza Spółdzielnia Kółek Rolniczych służy pomocą także gospodarzom z gminy

ciąg dalszy na str. 2

„Złoty Czepek” zdobyła radomianka

INFORMACJA WŁASNA

W sali Białostockiej Filharmonii ogłoszono wyniki finału konkursu o „ZŁOTY CZEPEK PIELEŃNICKI”. Organizowanemu już po raz siódmy turniejowi patronują Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Zarząd Główny ZSP, Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie i OPZZ.

Do odbywających się po raz pierwszy w Białymstoku finałów zakwalifikowano 46 uczestników z całego kraju. Niestety, zabrakło białostoczanki. Nasza „kandydatka na finalistkę” rozchorowała się niemal w przededniu zawodów. W pierwszym dziesiątku najlepszych zabrakło też reprezentantek województwa łomżyńskiego i suwalskiego.

Stający w szranki konkursu musieli wykazać się wiedzą teoretyczną i praktyczną. Testom piśmennym oraz quizowi ustnemu towarzyszyły egzaminy praktyczne, na których miejsce wybrano Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku.

I miejsce — a więc „Złoty czepek” — przypadło w udziale radomiance — Grzyździe Maćkowiak. Ze 140 możliwych do zdobycia punktów, uzyskała ona 109. Drugą lokatę „wywalczyła” Bożena Hudy z Nowego Sącza, trzecią — Elżbieta Stojewska, pielęgniarka

Specjalistycznego Zespołu Chorób Pluc i Gruźlicy w Jeleniej Górze.

ciąg dalszy na str. 2

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

Od 2 do 4 bm. przebywała w Polsce delegacja specjalistów Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC BPK wicepremiera przewodniczącego Rady Gospodarczej przy Ra de Ministrów LRB Ogniana Dojnowa.

Omówiono stan współpracy i określono kierunki dalszego rozwoju specjalistycznej integracji w dziedzinach górnictwa, energetyki, przemysłu

chemicznego oraz hutnictwa i przemysłu maszynowego. Szczególnie omówiono zagadnienia dalszego rozwoju i postępiecia współpracy produkcyjnej i powstania kooperacyjnych w produkcji środków technicznej obrotowej i mikroprocesorowej, maszyn budowlanych i drogowych, samochodów ciężarowych, osobowych, silników spalających oraz motorów i rowerów.

Omawiane problemy zostały ujęte w protokole podpisanym przez wicepremiera Zbigniewa Szalajdę i Ogniana Dojnowa.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 130 (10 822) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 5.06.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

O podręcznikach—optymistycznie

Do tornistra czy na makulaturę?

INFORMACJA WŁASNA

O podręcznikach i systemie zaopatrzenia w nie uczniów można pisać rozmaicie. Jest to problem nabrzmiały i przysparzający немало kłopotów dzieciom i nauczycielom, a nie jeden rodzic jest w tę sprawę zaangażowany.

W r. 1982 po raz pierwszy wprowadzono obowiązujący do dziś system rozdziału książek i on to budzi spore kontrowersje. Początkowo zakładano, że będzie obowiązywał trzy lata. Obiektywna konieczność i względy oszczędnościowe — tak powiadają w Ministerstwie Oświaty i Wychowania — za-

decydowały, że system ten zostaje utrzymany w roku szkolnym 1986/87.

Zgodnie z nim podręczniki są wypożyczane uczniom nieodpłatnie. Ponieważ nie stały się one ich własnością, mają oni obowiązek zwrotu lub zapłaty, jeśli książka została zgubiona lub zniszczona. Od-

płatnością natomiast objęto pozycje jednorazowego użytku (wszystkie ćwiczeniówki) i książki dla dzieci klas zerowych oraz pierwszych.

Najwięcej niepokoi i dyskusji wywołują jednak nie sam system reglamentacji, a bardziej to, że dzieci i młodzież rozpoczynali rok szkolny bez podręczników, a niektórzy tytuły dostarczano im dwa lub trzy miesiące później. Przyczyn takiego stanu rzeczy wynikały głównie z braku papieru, tektury, kartonu, klejów, bądź niedostatecznych mocy poligraficznych. Wydawcy zaś wymieniają również fakt zbyt późnego składania przez MOiW tekstów książek. Mijający rok szkolny był pod tym względem najgorszy. Nie dziwnego, że podręczniki zostały objęte programem rządowym.

Jeszcze za wcześnie pisać o tym problemie optymistycznie. Niemniej, po raz pierwszy od lat trzech nauczyciele z ulgą odpowiadają: już od pierwszych dni kwietniowych odbieramy dla naszych uczniów książki na rok szkolny 1986/87.

Do tej pory — dodaje Krystyna Sikorska z białostockiej Szkoły Podstawowej nr 33 — było tak, że część, ale znikomą, pobierałam w czerwcu. Większość zaś podczas wakacji lub z początkiem roku. Niestety, wiele tytułów było mocno opóźnionych. Tym ra-

ciąg dalszy na str. 2

Pod patronatem PRON

Wspólnym wysiłkiem — nowa szkoła

INFORMACJA WŁASNA

Szkół mamy ciągle za mało. Dotyczy to wielu miejscowości w naszym regionie. Cieszy więc fakt, że wioletleńskie starania władz gminnych oraz organizacji społecznych o naprawę w woj białostockim o nową bazy lokalowej na potrzeby szkolnictwa zostały uwieńczone sukcesem. Około dziesięciu lat twały boje o wywłaszczenie terenu pod budowę oraz umieszczenie nowej placówki w Narwi w wojewódzkim planie inwestycyjnym. Dotychczasowe drewniane i tynkowe szkoły jest bowiem zbyt ciasne. Nie ma w nim pomieszczeń na bibliotekę i świetlicę, brak centralnego ogrzewania itd.

Uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Narwi zbiegła się z wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę zbiorczej szkoły podstawowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych i oświatowych, m.in. I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzimierz Kołodziejuk i wojewoda Marian Gała.

Akt odczytał przed liczną zgromadzoną publicznością przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkół — Mikołaj Koko. Następnie nauczelnik gminy — Michał Wróblewski wręcił się z gorącym apelem do mieszkańców osady i okolicznych wsi o pomoc

ciąg dalszy na str. 2

X Materiały techniczne—Droga ZHP

Gotowi do społecznej służby

INFORMACJA WŁASNA

W nieodległych od Białegostoku lasach wyrosło wczoraj wielkie miasteczko namiotowe. Działa już kuchnia, świetlica, sztab i wszystkie służby. Od

samemu rana zjeżdżają się z województwa białostockiego, stołecznego, siedleckiego, ciechanowskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego uczestnicy X Manewrów Techniczno-Obronnych Związku Harcerstwa Polskiego.

Będzie to prawdziwe harowanie. Organizatorzy traktują manewry jako sprawdzian rzeczywistej sprawności młodzieży w zielonych mundurach. Dla wielu drużyn będzie to podsumowanie ich wieloletniej pracy nad podnoszeniem swych umiejętności.

Wymagania postawiono ogromne. Harcerskie patrole będą rywalizować w wielobojach: sanitarnym, rowerowo-motorowym, sprawnościowym, terenoznawczym. Wszędzie tam trzeba będzie wykazać się nieomalymi umiejętnościami, chybą nawet nie niosącymi niż to jest wyma-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — we wschodniej części regionu zachmurzenie małe i umiarkowane, w zachodniej umiarkowane i duże, okresami deszcz. Średnia temperatura: 15 st. C. w części zachodniej do 20 st. C. w części wschodniej: 15-16 st. C. Wiatr: słaby i umiarkowany, z południa i wschodu. W nocy: 10-12 st. C. JUTRO — okresami opady deszczu. TEMPERATURY: Włocławek, Białystok, Suwałki, 15-16 st. C.

(1)

W PUSZCZY KRYWOSYŃSKIEJ



Związkowcy z Wilna z wizytą w Suwalskiem

INFORMACJA WŁASNA

W Suwalskiem przebywała delegacja Litewskiej Republikańskiej Rady Związków Zawodowych z Wilna. W jej skład wchodził sekretarz Republikańskiej Rady Związków Zawodowych — Iwan Andrianow oraz Błażej Stepa i Biganie Nijole.

Goście spotkali się z wojewodą Kazimierzem Jabłońskim i sekretarzem KW PZPR

— Wiesławem Kołodziejukiem oraz Przewodniczącym WPZZ. Wyrażono doświadczenia z pracy związkowej. Członkowie delegacji złożyli kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w podsuwalskiej Szwałczar i przy pomniku żołnierzy radzieckich w Giżycku.

Litewscy goście zwiedzili Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Warcia” w Suwałkach i Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Giżycku. Podczas swego pobytu w zakładach pracy związkowcy z Wilna interesują się warunkami pracy i problemami społeczno-gospodarczymi.

Program pobytu przewiduje m.in. zwiedzenie Zakładów Piłkarskich i Wioślarskich w Rucianem Nidzie, spotkania z miejscową organizacją związkową i kolegium redakcyjnym „Aury” w Sejnach oraz wizytę w OPZZ w Warszawie. Pobyt gości litewskich potrwa do soboty, 7 bm.

(aw)

(jn)

Lektorzy z Grodna na Białostoczyźnie

INFORMACJA WŁASNA

W ramach wymiany przygranicznej między Obwodem Grodzkim (BSRR) a woj. białostockim, na Białostoczyźnie przebywała grupa lektorów Komitetu Obwodowego Białorusi w Grodnie na czele z członkiem Egzekutywy Komitetu — redaktorem naczelnym „Grodzińskiej Prawdy” — Aleksandrem Bogusem. W skład delegacji wchodził: kierownik zespołu lektorskiego Komitetu Obwodowego KP Białorusi w Grodnie — Antoni Zmitrukiewicz, lektor KM w Grodnie — Piotr Makarow i starszy wykładowca Uniwersytetu Grodzkiego — Genadij Krywosyński.

Grodzińscy lektorzy uczestniczyli w licznych spotkaniach w zakładach pracy, gdzie przedstawili, dorobek niedawnego XXVII Zjazdu KPZR. Byli m.in. gośćmi BZPB „Fasty”, Białostockiej Fabryki Mebli, WPHW, WUSW i Zakładów „Karo” w Gródku.

Odbyły się również spotkania z aktywem w instancjach niemieckich i gminnych w Dąbrowie Białostockiej, Nowym Dworze, Białku Podlaskim, Bolesławcu, Siemiatyczach, Drohiczynie, Sokółce i Janowie.

Redaktor naczelny „Grodzińskiej Prawdy” — A Bogusewicz spotkał się również z kolegami naszej redakcji. Poin-

formował o realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR oraz podzielił się wrażeniami z pobytu na Białostoczyźnie.

Radzieccy goście zwiedzili dziś Warszawę, a także spotkali się z kierownictwem KW PZPR w Białymstoku.

W jutrzejszym Magazynie

■ Marzenia realizują się „w marzeń plucie”. Taka jest polska budowlano-mieszkańkowa rzeczywistość. Nie wiele wskazuje, abyśmy w dającej się przewidzieć przyszłości zamieszkali w innych budynkach. Ale przecież mieszkańcy z płyty mogą być i pięknie, i funkcjonalnie. Poinformujemy w reportażu pt. „SPOTKANIE Z KATEM”.

■ Nie ma proroków we własnym kraju — tego zdaje się dowodzić Kazimierz Uszyński, bohater reportażu „NIEPOKORNY”. Skądinąd może szansa nas wszystkich tkwi właśnie w owych niepokornych — przekonuje

przemysłowca, który Polska jawiła się jako kraj bezprawia. Jednym z nich był „Ryba” — z własnej nominacji kapitan Niezawisłego Wojska Polskiego. Jeden z epizodów jego „wojowania” opisuje STANISŁAW FIEDOROWICZ w reportażu pt. „SPOTKANIE Z KATEM”.

■ Nie ma proroków we własnym kraju — tego zdaje się dowodzić Kazimierz Uszyński, bohater reportażu „NIEPOKORNY”. Skądinąd może szansa nas wszystkich tkwi właśnie w owych niepokornych — przekonuje

LUDELA CHALECKA- POŁOCKA.

■ W jutrzejszym Magazynie rozpoczynamy druk fragmentów książki niedawno zmarłego białostockiego pisarza JÓZEFA RYBINSKIEGO.

■ Była noc, samotność i kac, obok stało piwo — początek opowieści, zdaje się, banalny. Nad ranem jednak okazało się, że doznacza jest w dużo lepszym stanie niż powierzone mu do opieki mienie. Owe mienie bowiem... skamieniało. Było to więc „OSTATNIE PIWO WŚRÓD KWIATÓW” — reportaż z Łomży WAWRZYNKA KŁOSIŃSKIEGO.

■ Biocenteroterapeuci, to dla jednych nadzieja, a dla innych ostrzeżenie. Białostocki Uniwersytet Serca tym razem nie tylko o ser-



Konie, nasze konie...

ciąg dalszy na str. 3

Marszałek Sejmu R. Malinowski w Moskwie

zjawić się w szkole. Takie jest
postanowienie Międzynarodowej

Słońce jeszcze nie wzeszło, a już WŁADYSŁAW PASZKO ze Słomianki był tego dnia na nogach. Tak jest prawie codziennie. Na własne przybywanie roboty w rolnictwie. Im człowiek wcześniej wstanie, tym więcej zrobie.

— Czas dla gospodarza odgrywa dużą rolę — mówi. — Mam na myśli, przede wszystkim przestrzeganie terminów agrotechnicznych. Staram się ich ściśle przestrzegać, szczególnie podczas siewów. Jak się przekonałem z własnego doświadczenia, od tego zależy, w dużym stopniu, wysokość plonów. Sieć żyto, pszenice, owsie, ale też zawsze hektar lnu oraz półtora hektara seradeli, na nasiona. Maszę powiedzieć, że wychodzę nieźle na tych uprawach. Mam tylko pretensję do słabej organizacji sklepu lnu w Jasłowie.

Przez wiele lat gospodarowania dobieżeliśmy się najpotrzebniejszych maszyn. Z niepokojem tylko patrzę na dwudziestopięcioletni ciągnik. Jak długo jeszcze wytrzyma ten grząz? Na nowy trudno jest dostać przyzwoite. Nie biorę kombajnu do żniw. Wolę kosić własną sianowalą. Płewy zostają dla zwierząt, zwłaszcza pszczenicę są bardzo pożyteczne w żywieniu.

Czy w fabrykach nie można taniej produkować maszyn rolniczych i części zamiennych? — pytam często na różnych zebraniach. Z tego powodu obniża się opłacalność produkcji rolnej, a rolnicy naciągają na podwyżki cen w skupie. I przemysł, i rolnictwo muszą wszystko zrobić, aby obniżyć koszty wytwarzania, każdy u siebie. Bardzo ważna jest też jakość wyrobów. Nie mogę znieść marnotrawstwa. Jakże inaczej nazwać produkcję eternitu, który ledwie położony na dachu, a larwie się, jakby wykonany ze szkła.

Je budulec i opału marnuje się w lasach. Moim zdaniem las marnieje, gdyż prawie się go nie uprząta z drewna. O-



Nie mogę znieść marnotrawstwa

statnio przywieziono go trochę, proszę, o, tam leży na podwórku. Korniki siedzą jeden na drugim. Uderzysz się kiera — a to zgnie.

W miejsce drewnianej chałupki pobudowałem dom murowany, wcześniej natomiast stodołę. Mając siedemnaście lat, sam z matką, postawiłem obórę. Teraz to nasze gospodarstwo wygląda jako tako, można więc swobodnie pracować oraz rozwijać produkcję. Przed rolnictwem są obecnie perspektywy, wyraźniejsze niż w latach siedemdziesiątych. Nadal jednak biurokracja, niewłaściwe czasem traktowanie rolników w zakładach usługowych, no i te wszystkie trudności zaopatrzeniowe — od straszaka młodych.

Nawozy mineralne zbieram przez cały rok, po trochu. Ubezpieczam się w ten sposób przed brakami. To jest naprawdę kłopotliwa sytuacja

Najgorsze, że odbija się przecież na poziomie plonów. W domu pieczemy swój chleb, skoro GS w Jasławie utrzymuje nas w stałej niepewności, kiedy będą dostawy i czy pieczywa starczy wszystkim klientom. Zaoferowane metody zaopatrzenia, lecz na razie jest to konieczność.

Moje córki Barbara i Marzena, dorosłe dziewczyny, zaczęły się w mieście. Pracują w Białymstoku, zarabiają swoje pieniądze i na pewno nie wrócą na wieś. Syn Radosław uczy się w monieckiej zawodowej i z niego mam dużą pociechę. Na maszynach rolniczych zna się w detalach. Sprytny chłopak, możliwe, że przeniebie gospodarstwo w przyszłości. Na to liczę, lecz i wątpliwości mam poważne. Czy nie zechce urządzić się w mieście? (K)

Fot. K. SWIDERSKI

Pasze — towar poszukiwany

Wzrost sprzedaży pasz przemysłowych jest symptomem zwiększania się pogłowia zwierząt gospodarskich. Jeszcze do niedawna niektóre mieszanki przeznaczone dla trzody chlewnej można było dostać w wolnej sprzedaży. Ostatnio sytuacja zmieniła się diametralnie; z dnia na dzień topniały zapasy.

W Łomżyńskim wyniosły o 20 ton ostatnio tylko 620 ton, przy czym największą część było trzodkowskie — 248 ton. Jest to spowodowane m.in. znacznym wzrostem popytu, zwłaszcza na asortymenty specjalistyczne. Do końca kwietnia rozprzedażono 19 394 tony mieszanki, czyli o 15 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W czerwcu planuje się wyprodukować we własnych mieszalniach 6 tys. ton. Tymczasem na realizację zaległych zobowiązań (na kontraktację) potrzeba ok. 4 tys. ton.

— Od producentów w innych rejonach kraju otrzymujemy miesięcznie kilkadziesiąt ton pasz przemysłowych — mówi dyrektor ZZR WZSR, Bolesław Konek. — W kwiestniu wytwarzano głównie pasze dla bydła; od maja pełną parą ruszyła produkcja mieszanki trzodkowej.

Własne mieszanki trzodkowych. Niedawno rozpoczęto wyroby Provit; nadeszły bowiem pierwsze dostawy komponentów importowanych (soj i śrut arachidowych). Największe są kłopoty z zdobyciem przez producentów rolnych mieszanki specjalistycznej dla cieląt, loch i prosiąt. Ich produkcja jest znikoma.

— Podobnie wygląda sytuacja w Suwałkach. W latach ubiegłych spore ilości mieszanki T2 trafiały na wolny rynek. Obecnie wszystkie asortymenty pasz objęte są reglamentacją. Zapasy skurczyły się do tysiąca ton. Najgorzej jest z paszami specjalistycznymi, do których wyrobu nie mamy wystarczających ilości zboża i komponentów importowanych — stwierdza dyrektor ZZR WZSR, Helena Przybylska.

z zagranicy

Rola skóry w diagnostyce chorób

Agencja Prasowa „NOWOSTI” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Oryginalną metodę dotykowej diagnostyki chorób, opartą na właściwościach termoregulacji skóry, opracowali neurofizjolog z Łotewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej i Klinicznej.

Poszczególne fragmenty skóry ludzkiej niejednokrotnie reagują na podwyższoną temperaturę powietrza, o czym można sądzić po zmianach w ich przewodnictwie elektrycznym. Lekarzy interesują jednak nie dowolne fragmenty skóry lecz tzw. strefy odruchowe, z których każda odzwierciedla stan jakiegoś organu. Jeśli jego funkcje są zachwiane, wzrasta temperatura określonego miejsca na powierzchni ciała. I odwrotnie, jej zmniejszenie jest oznaką ochłonięcia się choroby.

Badacze opracowali szczegółową mapę tych stref. Powierzchnia każdej z nich wynosi 15 cm kwadr. Jedną strefą ma połączenie nerwowe

we z sercem, druga — z płucami, trzecia — z nerkami, czwarta — z żołądkiem itd. Wszystkich tych „przedstawicieli” jest około trzydziestu.

W laboratorium, gdzie przeprowadza się badania przy pomocy nowej metody, panuje stała temperatura 27 st. C. Każde dotknięcie elektrod do stref odruchowych wywołuje sygnał, na który reaguje pisak kreślący krętą krzywą. Nowa metoda uzupełnia, ale nie zastępuje tradycyjnych metod diagnostycznych: wykrywając niepokojące sygnały z organizmu, lekarzom łatwiej jest znaleźć przyczyn zaburzeń funkcji organów. Oprócz tego dobrze jest wiedzieć, jaki efekt daje leczenie. W miarę powrotu do zdrowia normalizuje się również termoregulacja skóry w odpowiedniej strefie.

Przy pomocy tej metody, która została uznana w ZSR za odkrycie, zbadało się ponad tysiąc pacjentów.

Puszcza Białowieża i Białowieża przylęgają nie tylko realizatorów filmów oświatowych i dokumentalnych, lecz również twórców filmów fabularnych. Sceny realizowane w białowiejskich pleskach możemy obejrzeć w wielu filmach, szerokoekranowych i telewizyjnych.

OBECNIE BIAŁOWIEŻA ulega plenerów jednemu z odcinków francuskiego serialu telewizyjnego „Operacja OPEN”. Tu również toczy się akcja tego odcinka, noszącego tytuł „Ucieczka króla”.

Do Białowieży zjechała niedawno francusko-polska ekipa, która czyni ostatnie przygotowania przed pierwszym filmowym kłosem. Rozpoczęcie zdjęć przewidziane jest na 10 czerwca br., a zakończenie na 12 lipca. W tym czasie, Sceny będą nakręcone w zagrodach żubrzych, osadzie Dziedzinka, kompleksie turystycznym „Iwa”, muzeum na terenie ścisłego rezerwatu przyrody i wybranych ulicach Białowieży. W niektórych scenach będą także uczestniczyć kaskaderzy i miejscowi

W spółdzielczości inwalidzkiej

Miejsce dla pomysłowych

W 1985 roku w spółdzielczości inwalidzkiej w całym kraju zgłoszono 3075 projektów wynalazczych. Czy to dużo czy mało? — spyta każdy kto rozumie, że ta forma usprawnień i wprowadzania nowej techniki przynosi najszybsze efekty. Wiele najbardziej pożądanych sposobów utrzymywania parku maszynowego i wyrobów na wysokim poziomie. Dość wspomnieć, że po wprowadzeniu do produkcji w 1985 roku wynalazków efekty ekonomiczne przekroczyły pół miliarda zł.

Uwzględniając liczbę zatrudnionych w krajowych spółdzielniach inwalidów, zainteresowanie wynalazczością określić można jako niewielkie. Niewątpliwie nie wykorzystuje się możliwości wynikających z kwalifikacji i doświadczenia kadry. Biorąc jednak pod uwagę rok 1984 stwierdzimy, że złożyło o 18 proc. wniosków więcej, a więc daje się zauważyć pewien postęp.

Niestety, to namiastkę optymizmu niwieży fakt, że aż 1088 projektów nie zostało przyjętych do stosowania. A więc nie komisja jakiegos konkursu czy fachowcy o wyjątkowo wysokich wymaganiach, lecz zażądanie, że na razie jest to konieczność.

Równie wiele zastrzeżeń budzi tempo stosowania w produkcji tych pomysłów, które zakwalifikowano jako udane oraz zakres ich upowszechnienia. Niespełna 6 proc. udało się wykonać także w innych jednostkach spółdzielczych.

Wśród prostych projektów racjonalizatorskich można oczywiście znaleźć i takie, które godne są szczególnej uwagi, gdyż przynoszą duże oszczędności, usprawniają proces wytwarzania, poprawiają warunki pracy. Ich walory dostrzeżono w Centralnym Związku Spółdzielni Inwalidów.

Dziękuję Antoniemu Dudarowi i Edwardowi Stankiewiczowi ze Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku została ulepszona praca do łobozania dywanów układanych w tyle bagażnika samochodu „polonez”. Autorzy zastosowali w jej nowej wersji docisk pneumatyczny zamiast ręcznego. Zwiększyli wydajność urządzenia o 20 proc., eliminując wysiłek obsługi.

Nieco lepiej jest w woj. białostockim, choć i tu trudno dostępne są pasze L i P. W ostatnim kwartale ich przydział do placówek gminnych spółdzielni wyniósł łącznie 10 ton, żeby to kropka w morzu potrzeb. Niemal w ciągłej sprzedaży są także pasze jak T1, T2 i koncentrat T. Natomiast wiele trzeba się nachodzić, żeby zdobyć popularny Provit.

W połowie maja w magazynach był zapas wynoszący 1234 tony. I tutaj największą bolączką są niewystarczające ilości niektórych surowców potrzebnych do sporządzania mieszanki pasz. (gs)



Francuzi kręcą film w Białowieży

statyści. Za nakręcenie w naszym kraju jednego odcinka Francuzi odpisują nam prawem emisji całego serialu, składającego się z dwunastu odcinków. A oto — w skrócie — treść białowiejskiego epizodu.

Bracia Eric i Simon Dexterowie (główni bohaterowie serialu) przyjeżdżają z ramienia UNESCO do Polski. W Białowiejskim Parku Narodowym mają wyposażać pięć wybranych żubrów w nowoczesne nadajniki, które dostarczą szczegółowych danych o życiu zwierząt.

Eric próbuje zaprzyjaźnić się z synkiem Renaty. Osiąg-

nia na stanowiska pracy, niekiedy zaś skutecznego podpatrywania cudzych osiągnięć i niepokoju o to, by nie trwonić sił na próżno.

Takie przykłady nie stanowią jeszcze dostatecznego dopingu dla innych; zaś przyczyn zbyt wolnego rozwoju wynalazczości nie można upatrywać wyłącznie w subiektywnych uwarunkowaniach. Często decyduje o tym, że do tych spraw ze strony kierownictwa zakładów, niedocenianie wynalazczości pracowników, a także hamujący wpływ niektórych przepisów finansowych.

Nie zmienia to faktu, że działalność nowatorska w różnych zakładach wykazuje znaczne dysproporcje. Tu i ówdzie brak zainteresowania ze strony dyrekcji czy nawet niechęć, kompensuje wsparcie udzielane entuzjastom racjonalizacji przez spółdzielcze kluby (takich organizacji istnieje w kraju 149, lub kluby międzyspółdzielni).

Tym jednostkom CZSI są bliźniaczymi w tym roku więcej uwagi. Powinny one skutecznie wspierać twórców, udzielać im pomocy, porad (w tym prawnych), prowadzić szkolenia. Do zyskania jest wiele. Choćby wyczerpiecie spółdzielczych żądań na poprawę warunków własnej pracy, skrócenie drogi pomysłów do etapu ich realizacji, a także większa efektywność projektów.

Zbyt często efekty są skromne, przynoszą drobne oszczędności surowców i zmiany technologiczne. Takie rozwiązania są także potrzebne, ale satysfakcję przyniosą i poprawiają wyniki ekonomiczne przede wszystkim pomysły wyższych lotów, a takich nadal brakuje.

Nie dziwnego, że wskaźnik efektów w stosunku do nakładów wyniósł w krajowej spółdzielczości inwalidzkiej w 1985 r. tylko 4,13 zł. Oba najlepsze rezultaty uzyskanych np. w rejonie działania RZSI w Rzeszowie, Lublinie i Opolu, zarejestrowano także wyniki zdecydowanie słabsze m.in. w RZSI w Białymstoku. (apo)

Od października ub. roku Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonika” produkują nowego typu gramofon o nazwie „Bernard” — z przeznaczeniem wyłącznie na rynek krajowy. W tym roku znajdzie się ich w sprzedaży około 40 tys. Gramofon wyposażony jest w przetwornik magnetyczny z igłą diamentową MF-100. Kosztuje 16.900 złotych.

NA ZDJĘCIU: Andrzej Rusek i Jacek Janowski przy montażu nowego gramofonu.

CAF — A. ZBRANIECKI



Forum Zjazdowe

Ruch nowatorstwa pedagogicznego

Ciąg dalszy ze str. 1

ciwstawiają się nauczyciele przedmiotów zawodowych, fizyki, matematyki, języka polskiego, nauczania początkowego. Za ceną inicjatyw w tym względzie należy uznać działania nauczycieli wychowawczych, którzy w ramach samodzielnego programowania przez uczniów rozwiązań konstrukcyjnych — technicznych i technicznych.

Metody aktywizujące z powodzeniem wykorzystują na lekacjach nauczyciele wychowania fizycznego. Trudności ze zdobyciem nowoczesnych pomocy dydaktycznych przydatnych w realizacji programu nauczania zmobilizowały pokątnie liczne nauczycieli do wyposażania pracowni przedmiotowych w pomoce naukowe samodzielnie zaprojektowane i wykonane własnym sumptem.

Aktywną grupą wśród nowatorów są racjonalizatorzy, autorzy wynalazków oraz nowych receptur i technologii wytworzenia. Szczególnie użycie należy się nauczycielom podjętym pracą na rzecz uspołecznienia młodzieży upodobań, nowatorskiej pracy. Wier-

Analiza zakresu tematycznego działań nowatorskich nauczycieli i wychowawców wskazuje, że zbyt mało uwagi poświęca się doskonaleniu systemu wychowawczego opartego na właściwym funkcjonowaniu jego elementów: rodziny, organizacji młodzieżowych i uczniowskich, instytucji wychowawczych.

Ciekawą inicjatywą na rzecz pobudzenia młodzieży do działalności samorządowej w internatach i bursach podjęła, wspólnie z organizacjami ideowo-wychowawczymi, nauczycielka metodyk wychowania internatowego. Od kilku już lat prowadzi się współzawodnictwo będące szansą aktywizacji pracy samorządowej. Inicjatywa ta jakkolwiek cenna i nowatorska, nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości w sferze uczenia młodzieży form aktywności samorządowej.

Dyrektorem i nauczycielem metodykom przypada szczególna rola w nieniesieniu pomocy nowatorom. Rozbudzają oni w nauczycielach przede wszystkim motywację do tworzenia, nowatorskiej pracy. Wia-

domo bowiem, że postępn w szkole, doskonalenie pracy dydaktycznej — wychowawczej zależy od nauczyciela, od jego kwalifikacji, motywacji i aktywności twórczej. Dowodzi to konieczności organizowania warunków rozbudzających u nauczycieli motywację do doskonałości własnego warsztatu dydaktyczno-wychowawczego, tworzenia atmosfery wywołującej aktywność po-

W celu pobudzenia środowiska oświatowego do podejmowania prac na rzecz nowatorstwa i postępu pedagogicznego, Wojewódzka Rada Postępu Pedagogicznego ogłosiła kolejną edycję konkursu Odczytów Pedagogicznych na opis najlepszych doświadczeń pedagogicznych nauczycieli.

Ich treścią są opisy twórczych poczyną nauczycieli i pracowników oświaty w zakresie dydaktyki i wychowania w szkole a także działalności wychowawczej poza szkołą. Wymaga się, aby te działania zamianowały oryginalność rozwiązań i nowatorska myśl przynosiąca pozytywne wyniki.

KRYSTYNA WAWRZYŃSKA

Tyle człowiek jest wart...

Przeczytałem kiedyś w „Gazecie Współczesnej” taką refleksję, że tyle człowiek jest wart, ile daje z siebie społeczeństwu. Przypomniałem sobie tę myśl po zastanowieniu się nad artykułem red. B. Gajdeckiej w „Trybunie Ludu” z grudnia 1985 r., zatytułowanym „Harcerstwo to ośmiędziesiąt lat. Trafiać do serc, uczuć żyć prawdziwie”.

— Jestem już człowiekiem starszym, mam ogromny sentyment do harcerstwa, bo jest związane ze wspomnieniami mojej młodości. Prawda, że harcerstwo przedwojenne (prócz „Harcerstwa Czerwonego”) nie miało charakteru państwopowego, sensu politycznego, nie było związane z lewicą. Ale też prawdą jest, że wnosilo w wychowanie młodzieży ducha patriotyzmu, szacunku dla polskiej pa-

stwowości, uczuć zaradności i samodzielnosci, wybrało charakter, w dużej mierze przypasabalo do życia w społeczeństwie.

Myślę, że w naszych warunkach ustrojowych przed harcerstwem rozwija się szczególnie atrakcyjna i realna możliwość kształtowania w młodych ludziach instynktu społecznego, który miałby wsłuszać szanse przetrwania w pasję społeczną. Harcerstwo jest — i być powinno — w naszych warunkach właśnie płaszczyzną kształtowania podstaw, których nosiciele będą przydatni społeczeństwu na tyle, na ile będą z siebie mieli wykazać służbę na jego rzecz.

Uczucie jest, gdy przeczytałem rozmowę red. B. Gajdeckiej z Naczelnikiem ZHP hm. PL Ryszardem Wośniskim. Uczucie jest, bo widzę, że kierownictwo pol-

skiego harcerstwa wybiera najsłabszą drogę; kultywując to co najlepsze w tradycji, pragnąc jednocześnie rozwijać młode umysły w duchu służby społeczeństwu budującemu socjalizm.

Dobrze, że istnieje tendencja do wyrywania w młodzieży umiejętności samodzielnego spojrzenia krytycznego, ale krytycznym w sensie konstruktywnym, a nie negująco-frustracyjnym.

Jako człowiek bezpartyjny ale przekonany, że przyszłość Polski leży właśnie w socjalizmie uważam, że w naszym życiu można znaleźć wzmocnienie pięknej twórczości i oddania dla ludowej Ojczyzny i socjalistycznego społeczeństwa, jednym z zadań starszyzny harcerskiej jest umiejętność uczynienia tych wartości młodym ludziom bliskimi.

JAROSŁAW LESZCZYŃSKI Białystok

W salonach BWA

Pejzaż, martwa natura, portrety

Gościnny salon białostockiego BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH udostępnił swe pomieszczenia tym razem dwóm malarzom. Od najbliższego piątku swoje obrazy prezentują HELENA TCHÓRZEWSKA z ŁODZI i STANISŁAW MAZUS z KATOWIC.

HELENA TCHÓRZEWSKA jest absolwentką PWSSP w Łodzi. Uprawia malarstwo, rysunek, interesuje się także tkaniną. W ciągu minionych lat brała udział w wielu wystawach i festiwalach — w kraju i za granicą. Jej pierwszą indywidualną ekspozycję oglądali mieszkańcy Łodzi w 1971 roku, a później kolejno: Opola, Krakowa, Tarnowa i innych. Z zagranicznych wyprawa wymienia ekspozycje berlińska oraz wystawy w Düsseldorfie i Budapeszcie. W swoim dorobku ma liczne nagrody. Białostok prezentował jej rysunki po raz pierwszy w 1972 roku. Tym razem oglądać będziemy czterdzieści płócien, których tematem jest pejzaż, martwa natura i kwiaty.

STANISŁAW MAZUS jest absolwentem wydziału malar-

skiego ASP w Warszawie. Od 1967 roku prezentuje swe prace na indywidualnych i zbiorowych wystawach w kraju i za granicą — m.in. w roku 1985 wystawił w Pradze i Budapeszcie. Ma na swoim koncie liczne nagrody. Interesuje go pejzaż, portret, martwa natura, które maluje traktując jako „namietny zapis świata”. Co przyciąga do jego obrazów to z pewnością kolor oraz to, że jego sztuka wzrusza, co u współczesnych malarzy zdarza się raczej rzadko. Jerzy Duda-Gracz napisał o nim: „Nie tylko wzrusza, ale chce tym społecznym tekstem sprostać i chociaż robi to zdecydowanie, po swojemu i bez sentymentów, jest coś w jego sztuce takiego, o czym stary, mądry Ingres powiedział: Wszak młody łowi się nie na oset, lecz na miód i cukier.”

Na werniszu Heleny Tchorzeńskiej i Stanisława Mazusa zapraszamy 6 czerwca o godz. 18. Ekspozycja będzie czynna do 29 czerwca. (kp)

Żywa dach

Oryginalny projekt dachu, opracowany przez architektów z Frunze otrzymał nagrodę na międzynarodowym konkursie architektów w Jugosławii. Architekci A. Kocharow, T. i S. Ryskielowie zaproponowali — jako materiał budowlany — wykorzystanie zamiast drewna... żywych drzew i dekoracyjnych krzewów.

Sadząc drzewa i krzewy przyszły mieszkaniec sam... hoduje sobie dach. Wycina się w nim otwory okienne — dowolnego kształtu — korona drzew — przekształca się w dach. Jako podłoga służy zielona trawa. Kuchnia, łazienka i inne pomieszczenia pomocnicze to po prostu altanki wykonane z winorośli.

Takie niezwykle dachy — oazy można tworzyć w południowych ciepłych rejonach Kirgizji, na działkach i terenach rekreacyjnych.

(BK-APN)

Niepóźno nawet w wieku 120 lat

Po dość długich rozmyślaniach, mieszkańcy Brazylii Valdemiro da Silva i Iracela Lacerda postanowili wziąć ślub. Na ten poważny krok zdecydowali się oni po osmiu latach znajomości. Liczni zaproszeni goście powitali nowożeńców przybyłymi weselną kareta.

W wydarzeniu tym nie byłoby niczego godnego uwagi, gdyby nie wiek kawaleria i panny młodej. W chwili rejestracji małżeństwa da Silva z dumą przedłożył akt urodzenia, wydany w r. 1867. Jego obulbenia była młodszą tylko... o 44 lata. (P)

Złodzieje prądu

Niezwykłą operację przeprowadziła władza „Gandy” w stolicy kraju — Kampali i jej okolicach. Obiektami akcji byli... złodzieje elektryczności, którzy podłączali się do sieci elektrycznej i bezpłatnie korzystali z prądu. Wykryto i skonfiskowano dużą ilość nielegalnie ustawionych słupów linii energetycznych, tysiące metrów drutu, liczniki elektryczne i inne nie zarejestrowane urządzenia.

Na nielegalnych użytkownikach energii elektrycznej, wśród których był m.in. wysoki postawiony pracownik Rady Zastępców, nałożono wysokie kary. (P)

PIOTR BAJKO

Miłość i... żubry

s od kontroli centrum badawczego, mieszczącego się w muzeum. Nieoczekiwanie gdzieś w przeciwnym kierunku niż pozostałe żubry. Po drodze, w Białowieży, wyrządza sporo szkód. Później okazało się, że podążał za żubry „Pona”, która wywleczono do Roztoczańskich Parku Narodowego.

Jednocześnie trwają poszukiwania Olka. Uczestniczy w nich także Eric, który wcześniej złamał nogę i ma ją teraz w gipsie. W trakcie poszukiwań ratuje przed utonięciem

Scenariusz i dialogi „Ucieczki Króla” napisali Claude Brami i Beatrice Rubinstein. Reżyseruje Jean-Pierre Decourt. Operatorem jest Ryszard Janowski. Współpracować z nim będzie Marek Ostapowicz. Scenografia zajmuje się Zenon Rózewicz, dekoracją wnętrz — Mariusz Witulski, realizacją dźwięku — Andrzej Trzaska. Szefostwo produkcji sprawuje Daniel Pauquet. Kierownictwo produkcji ze strony polskiej objął Zbigniew Romatowski i Andrzej Gór,

MINIDIALOG Z WIELOKROPKIEM

Rozmowa z ppor. inż. SŁAWOMIREM BERNAZIUKIEM, specjalistą ochrony przeciwpożarowej Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku — o tym czego (poza krajozrazowym pięknem) wypatrywać trzeba z lotu ptaka.

A. Polakowski: — Pan la-
ta?

B. Bernaziuk: Owszem, ja-
ko obserwator, ale właśnie od-
stawiłem samolot, z pilotem
miedzy dwoma cumulami. Na o-
gół załoga radzi sobie też
mnie, bo zajmuję się zawy-
czaj bardziej przyziemnymi
sprawami. Ścisłej: koordynacja
pracy, związana z zapobiega-
niem pożarom obszarów leś-
nych na terenie województwa:
białostockiego, łomżyńskiego i
suwalskiego.

— Jeśli więc przez chwilę
nie jest pan załatany, proszę
opowiedzieć co widać z góry.

— Na pierwszym planie, w
kabinie PZL 104 „wilga” są
trzy radiostacje z łączności
z różnymi służbami interwen-
cyjnymi. Dalej trochę nieba,
a w dół zieleni. Nie mówię:
dymu, żeby nie zapeszyć. W
ciągu czterech tygodni maja
pilot wykrył 19 zarzewi ognia.
W 6 z tych przypadków na-
prowadzał jednostki gaśnicze

na miejsce pożaru i organi-
zował akcję. Jego rola nie
sprowadza się do prostego
schematu: zobaczył, zameldo-
wał i odleciał na zalewajkę.
Idealnie byłaby sytuacja,
gdyby obsługa samolotu mogła
nie tylko ostrzegać, kiero-
wać na miejsce akcji, ale i
osobiście gasić. Czy nie chciał-
bym za wiele naraz?

— Absolutnie. Tkwi pan
głęboko w nie tak odległych
perspektywach. Co prawda
działamy „wilgi” niewiele
dziś. Najważniejsze, że
w ogóle jest czymś fruwając.
Po latach współpracy z Aero-
klubem Białostockim weszliśmy
w kontakt z jego olsztyńskim
odpowiednikiem i bierzemy
stamtąd samoloty na półcar-
ter. Marzy nam się, a jakże,
nowocześnie wyposażona baza
(były takie koncepcje), ale wi-
docznie straty w drzewostanie
nie okazały się na tyle duże
(odpuka) i poprzestaliśmy na
skromniejszym programie.

Soli jest pod dostatkiem

Grupa naukowców brytyj-
skich obliczyła, że w morzach
i oceanach całego świata
znajduje się ok. 1,4 miliarda
kilometrów sześciennych wody.

Według ich obliczeń, w wo-
dzie tej znajduje się 50 mln
km. sześć. roztworów soli, w
tym ok. 17 mln km sześć. soli
kamiennej.

Gdyby udało się odzyskać z

morz i oceanów tę sól i zma-
gazynować ją w Europie, to
na terytorium od Atlantyku
do Uralu oraz od północnego
Oceanu Lodowatego po wy-
brzeże Morza Śródziemnego,
jej warstwa wyniosłaby 5 km
grubości. Pod pokrywą soli
zniknęłyby Alpy, a jedynie
wystawałyby na wspomnianym
terytorium wierzchołki szczy-
tów Elbrus i Kazbek. (p)

Postęp w budownictwie — pilnym zadaniem

Jakość i tempo budownictwa zależą nie tylko od zwięk-
szenia produkcji materiałów budowlanych czy maksymalnego
wykorzystania czasu pracy. Istotną rolę spełniają rów-
nież racjonalizatorzy, którzy poprzez usprawnienia technicz-
ne wpływają na zwiększenie wydajności pracy oraz oszczędność
materiałów i surowców.

W ubiegłym roku wiele
cennych rozwiązań było
efektem działań nowa-
torów. Doc. Jerzy Wienski z
Politechniki Białostockiej,
pracujący na półetatu w „Fadom-
ie”, jest autorem opatentowa-
nego projektu rozwiązania
„PS Fadom”. Pozwala on —
wykorzystując bezużyteczne
odciski — tanio budować
domki jednorodzinne. Szerzej
pisaaliśmy o tym w artykule
„Domek jak z bałki”.

Inżynierowie Henryk Szki-
ładz i Kazimierz Zuzda z Biał-
ostockiego Przedsiębiorstwa
Robotów Zmechanizowanych i
Maszyn Budowlanych są na-
tomiasz autorami urządzenia
do podgrzewania silników
spalinowych Nowatorzy Krzy-
sztof Kucharski, Marek Na-
rewski i Grzegorz Włodkow-
ski z Łomżyńskiego Przedsię-
biorstwa Budowlanego opracow-
wali projekt antyimportowy,
umożliwiający dostosowanie
elastycznego układu „Mikro-
kreta” produkcji czechosło-
wackiej, do pracy na zespola-
ch” zasilać go zabezpiecza-
jących, dostępnych w kraju.
Dzięki zastosowaniu części i
urządzeń krajowych, uzyska-
no znaczne oszczędności.

za cenę opracowanie z
dziedziny techniki i ochrony
środowiska, uznać należy spo-
sób marnotrawienia urządzeń
do opadów do kolbowo central-
nego ogrzewania, którego au-
torem jest inż. Zbigniew Wy-
żniewski z Wągrowieckiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
Komunalnego w Białym-
stoku. Ten projekt, który
przewiduje znaczne oszczędności
i pozwolił uwolnić od chemicz-
nego zanieczyszczenia wody, na-
leży do cennych osiągnięć.

DODATEK STAŻOWY

Wypowiedziałem po-
przednią umowę. Od 6
lat pracuję w obecnym
zakładzie. Nie chcę mi wli-
czyć poprzedniego okresu pracy
do premii za staż pracy.
Zapytuję więc: 1) czy należy
mi się premia za staż? 2) w
ilu procentach? 3) od kiedy
zakład powinien mi ją wy-
równać? (Czytelnik z Łomży).

— Nie jest to premia, lecz do-
datek. Uprawnienie do tego
świadectwa zostało określone
w branżowych układach zbior-
owych pracy. Tam też okre-
ślono wyliczeniowy warunek
od spełnienia których ten do-
datek przysługuje, jak rów-
nież jego wysokość. Zalicza-
ność poprzednich okresów pra-
cy do uzyskania prawa do do-
datku stażowego nie jest
układem zbiorowym, regulu-
jącym, jedynie bardzo szeroko,
inne wąsko ograniczając to
prawo do zmiany zatrudnienia
za porozumieniem zakładu.

daje się do szerokiego. upo-
wzięchnictwa.

Międzyzakładowy Klub
Techniki i Racjonalizacji w
Białymstoku, zrzeszający 35
przedsiębiorstw z regionu pół-
nocno-wschodniego, zajął o-
statnio pierwsze miejsce w
kraju we współzawodnictwie,
któremu patronuje Zarząd
Główny Polskiego Związku
Inżynierów i Techników Bu-
downictwa. W ubr. budowlani
racjonalizatorzy uzyskali oszczędności na sumę 1031 mln
zł. Oznacza to wzrost o ponad
33 mln w stosunku do r. 1984.
We współzawodnictwie o
miano najaktywniejszego klubu
byli zwycięzcy Białostockie
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłu Lekkiego i
Przedsiębiorstwo Produkcji
Elementów Budowlanych „Fadom”
w Suwałkach. Mistrzami
racjonalizacji zostali na-
tomiasz inż. Zbigniew Mojniewicz
(„Fadom”) w Białymstoku
i Józef Dąbrowski (Białostockie
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłu Lekkiego).

Laureatami konkursu na
najlepszego młodzieżowego
wynalazcę są natomiast Je-
rzy Iwaniuk (BBPPL), Zbigniew
Świątek (Białostockie
Przedsiębiorstwo Ceramiki
Budowlanej) i Andrzej Bie-
niasz („Transbud” w Białym-
stoku).

Białostocki Klub, który zo-
stał wyróżniony dyplomem
i nagrodą pieniężną, współ-
pracuje z podobnymi placów-
kami w Krakowie, Bydgoszczy
i Gdańsku. Jest inicjatorem
specjalistycznych wy-
jazdów do Czechosłowacji.

PREMIA Z ZYSKU

Czytelnik A.G. z Białe-
gostoku, nawiązując do
publikacji w „GW” py-
ta, w którym Monitorze Pol-

— Przez moment poczułem
swąd spalenizny. Chyba nie
chodzi o system dostarczania
dowodów na to, że spręży-
ci ludzi potrzeba więcej, niż
można przydzielić i znacznie
więcej, niż jest?

— Nie chcemy tworzyć kombinatu
gaśniczego, ale i w
przyszłym roku pragniemy o-
swoić „kruka” — samolot pa-
trolowo-gaśniczy. Zabiera pół-
tora tys. litrów wody i środek
pianotwórczy. Próby w Nad-
leśnictwie Rajgród były udane.

— Nie przesadza sprawy,
ale sezon zagrożenia pożaro-
wego lasów, który trwa od 1
kwietnia do 30 września, za-
czął się w tym roku fatalnie.
W kwietniu wybuchło w re-
gionie 48 pożarów lasów.
Tylko w okolicach Czerwone-
go Boru powstało z dymem 120
hektarów. A my tu sobie
gwarzymy o podymnych pta-
kach i krakach i wilkach,
które nawet sokolim wzrokiem
dostrzec mogą tylko czeskie
symptomów nieszcześcia. Ma-
cie 9 stałych tras, z których
w ciągu doby obsługiwane
są dwie. A więc licząc na
szczęście w nieszczeście, że za-
pali się właśnie pod nami?

— Przecież pilot (czasem z
obserwatorem takim jak ja)
nie działa sam. W 13 nad-
leśnictwach mamy kamery za-
instalowane na wieżach ob-
serwacyjnych i stale dźwury
w godzinach od 7 do 21 a
więc wtedy, gdy w lasach
grasują niebezpieczeństwa
ni tylko siłą zbieżności ryma.
Patrole lotnicze przygotowu-
wane są na terenach nie ob-
jętych tym systemem obser-
wacji. Poza tym, korzystając
z dobrych doświadczeń, osiem-
nam się liczyć na wcześnie po-
wiadamianie o niebezpieczeń-
stwie nie tylko przez profes-
jonalistów. Ludzie rozumie-
ją, że szybka interwencja jest
w stanie skutecznie zapobiec
ewentualnym stratom i alar-
mują. Zazwyczaj przywołuje
się do tego dużą wagę. U nas
także. Dość powiedzieć, że za
godzinę pracy „wilgi” placimy
14 tys. złotych, a „kruka” —
26 tys.

Rozmawiał:
ANDRZEJ POLAKOWSKI



Zakłady Przemysłu We-
nianego „Bławena” w Biał-
ej Podlaskiej opuści w
tym roku 4,7 mld m
tkanin czesankowych i
zgrzebnych. Produkcja za-
kładów powoli, ale syste-
matycznie rośnie, głównie
dzięki wydajności pracy i
modernizacji, którą rozpo-
częto w ubiegłym roku.
Wastkowe, starego typu
krosna wymieniane są na bar-
dziej wydajne, elche i bez-
czelonek. W krosnie zostało
już wymienionych, montaż ko-
lejnych rozpocznie się w II
półroczu.
Całość operacji przebiega
sprawnie i uszczelko wskazuje,
że potrafi krócej niż zakładano.
Modernizacja robiona jest
układem silnym i bez przery-
wania produkcji.

NA ZDJĘCIU: wydział
kafki, przy krosnie Ma-
rianna Miszczuk.

CAF — J. Kaliszek

400 lat

„car-puszeki”

Już 400 lat na terenie mo-
skiewskiego Kremla stoi na
ogromnej lawecie legendarna
armata „car-puszeki”. Obok
kule, każda o wadze tony.

40-tonowa armata odłana
została w moskiewskiej wy-
twórni dział w r. 1586 przez
Andrieja Czochowa. W XVI
wieku, ustawiono ją na Krem-
lu. Miała bronić głównej
bramy i przeprowadzić przez
Kremla przed atakami
Tatarów. Jednakże wojska ta-
tarskiego chana Kazy-Gireja
doznały klęski w wyprawie
na stolicę Rusi i nie dotarli
do Kremla. „Car-puszeki” nie
było dane dowiedzenie w
praktyce swych możliwości.
Nie oddano z niej ani jedno-
go strzału.

Armata odłana jest pła-
szczykami. Na jednej z nich przed-
stawiony jest ruskich car
Iwanowicz (1584-1598), jadący na
koniu. Od tej właśnie płaszczy-
zny otrzymała ona nazwę „car-
puszeki”.

W artylerzystycznej kolekcji Kre-
mla jest również wiele innych
dział. Umieszczone są one na lawe-
tach przed murem wieży Arsenal-
nej. (P)



Z inicjatywy Zarządu Kola Zakładowego ZSMP w Za-
kładach Rowerowych „ROMET” w Bydgoszczy zorganizowa-
no tamże montaż rowerów turystycznych „Turing”
i „Orion”, przy której pracuje 35 członków ZSMP. Za-
łożą na być co najmniej cztery smieniana. Praca na taśmie
patronackiej wyróżnia się urozmaiconą organizacją i szczegól-
nie dobrymi warunkami pracy. Bardzo dobre jest zgranie
młodej obsady i wysoka wydajność ich funkcji. Półki
ca pracuje tu także jeszcze kilka starszych pracowników,
które wykonują operacje wymagające szczególnej dokładno-
ści. W każdą wolną sobotę przy taśmie pracują członkowie
Kola Zakładowego ZSMP, którzy w czynnie przedzają-
dowym składają dodatkowo 400 rowerów turystycznych.

NA ZDJĘCIU: praca na taśmie patronackiej.

CAF — SŁ. WÓJNO

Pracy i Ubezpieczeń Społecz-
nych z 30 października 1985
r. (sygn. III PZP 38/85).

Pełny tekst tej uchwały
wraz z uzasadnieniem zamie-
ściliśmy w „Rzeczpospolitej” z 27
stycznia b.r. Orzeczeń sądo-
wych nie ogłasza się w Mo-
nitorze Polskim. Nie są to
bowiem przepisy prawne, które
obowiązują. Od określonej
daty. Orzeczenia Sądu Naj-
wyższego stanowią autoryta-
tywną wykładnię przepisów
prawa. W tym przypadku wy-
kładnia ta sprowadza się do
stwierdzenia, że wspomniane
postanowienia zakładowych
regulaminów są sprzeczne z
prawem, a zatem nie mają, i
od chwili ich wprowadzenia
nie miały mocy obowiązują-
cej. Dla zakładów pracy po-
winno to być miarodajne i sta-
nowić wykładnię podstaw-
ową do skorygowania swych
wcześniejszych decyzji od-
mawiających wypłaty premii.

(zm)

Piwo do beczek

Mapę placówek handlowych
zajmujących się sprzedażą pi-
wa ustalają terenowe wydziały
handlu. Zgodnie z ustawą,
piwo jest teoretycznie
dostępne tylko w określonych
godzinach i tylko w niedużej
ilości wyznaczonych sklepów.
Sprzedawcy nie są premiowa-
ni od ilości sprzedanych bu-
telek. Kierownicy nie są więc
zainteresowani w jego zama-
wianiu. Mimo 12 dniennie
można sprzedać 100 transpor-
terów sklep zamawia. 10.
Mniej roboty, a zarobek ten-
sam. W efekcie mamy nie za-
srożoną pozycję w czołówce
krajów, gdzie spożycie wódki
jest ogromne, a wleczmy się
w ogonie piwowosów. W 1983
roku statystyczny Polak spożył
29 l piwa w ciągu roku, gdy
np. mieszkaniec RFN 145 l,
Węgry 90 l, a Bułgar 60 l.

Zysk przedsiębiorstw prze-
mysłu piwowarskiego sięga 10
proc., podczas gdy handel
bierze 15 proc. marży jedynie
za sprzedaż piwa w butelkach
i 25 proc. za piwo z beczek
(dziwne, że tego ostatniego br-
sie jak diabeł wiadomej wody).
Piwowarzy nie zostali za-
liczeni do awansarzy przemys-
łu spożywczego, co przy
wspomnianym zysku nie po-
zwala budować o własnych si-
łach nowych browarów. Z
drugiej strony trudno prze-
stać istniejące zakłady na
nowe technologie, jak robią
to chociażby nasi południowi
sąsiedzi. Trudno to uczynić
głównie dlatego, iż 80 proc.
krajowych browarów to za-
kłady sprzed 1900 roku. Po-
woli wybudowano jedynie
5 browarów — a zlikwidowa-

no 23. Obecnie działa ich w
Polsce 77.

Zrzeszenie Przedsiębiorstw
Przemysłu Piwowarskiego i
lokalne browary proponują
handlowi i gastronomii dostawę
piwa w beczkach i to w
kilku rodzajach. Chcą pomóc
w zdobyciu i instalacji spe-
cjalnych ład i tzw. nabijaczy.
Za pieniądze uzyskane z eks-
portu piwa zakupiono niedaw-
no w Jugosławii 200 ład do
jego sprzedaży z beczki. Han-
del i gastronomia nie kwapią
się jednak z ich wykorzystaniem.
W wielu zakładach ga-
stronomicznych rzadziej u-
rządzenia do sprzedaży piwa
beczkowego i nikomu to nie
przeszkadza. Może tylko nie-
którym piwowosom zał tych
czasów, kiedy podawano im
tutaj w kufku jasne z pianką.
Dzisiaj tylko o 15 proc. całej
produkcji piwa sprzedaje się
prosto z beczki!

Jeżeli handel bierze piwo,

to tylko w butelkach. Dyrek-
tor pewnego browaru twierdzi,
że musi produkować
rocznie 67 mln butelek piwa.
Na kapsle zużywa 226 tys. m
kw. blachy! Więcej niż wy-
nosi przydział na całe jego
województwo dla innych ce-
lów...

Problem butelek też nie
jest biały. Rocznie potrzeba
ich 130 mln. Wśród nich są
zarówno nowe jak i te z tzw.
zwrotów, a połowa to butelki,
które jadą z piwem eksport-
owym i już nie wracają.

Rozwiązanie piwo do beczek
nie potrzeba ani butelek z
jednorazowymi etykietami, ani
kapsli, ani też transporterów.
W przewiozie zużyje się po-
nadto mniej benzyny, wyko-
rzysta mniejszą liczbę samo-
chodów itp., itd. Wszystko to
można przeliczyć, zbilansować,
podjąć stosowne decyzje...

KRZYSZTOF ŻAK

Coraz dłużej przed telewizorami

Z opublikowanych ostatnio
danych statystycznych wy-
nika, że w ubiegłym roku prze-
ciętny mieszkaniec USA spe-
dził przed telewizorem średnio
7 godzin i 10 minut każde-
go dnia. Jest to o 2 minuty
średnio — więcej, niż w 1984
r. Jednak te 2 minuty świadc-
zą, że telewizja jest nadal
„do przodu” w porównaniu z
kinem, teatrem, rekreacją, ży-
ciem rodzinnym itd. itp.

Równocześnie — jak wy-
nika z danych statystycznych
— jest to aż o całą godzinę
więcej, niż spędzał Ameryka-
nie przed ekranem TV 10 lat
wcześniej.

Po pojawieniu się tu-
video nie nie wskazuje na
to, aby mieszkańcy USA, któ-
rzy prze- ją w skali światowej
w siedzeniu przed televi-
zorem, zmniejszili w najbliż-
szych latach, czas patrzenia na
domowy ekran.

W tej sytuacji zacierają
ręce specje od reklamy, a tak-
że od filmów, widowisk itp.
Natomiast grzmiały alarm
medycy. Tak wiele godzin
spędzanych przed telewizora-
mi w pierwszym rzędzie ni-
czy oczy. Powoduje otyłość,
skrzywienie kręgotupa, cho-
roby żołądka i wiele innych
chorób. (p)

Rozkład jazdy PKS dworca Białystok ważny od 2 czerwca 1986 roku

GODZ. PRZYJAZDÓW	RELACJE	GODZINY ODJAZDÓW
7.35d, 17.38d	MIELESZKI p. Gródek	14.50d
7.58, 10.18	MONKI p. Ciesze	13.30, 18.10
6.38d, 7.47, 8.03d, 8.20d, 8.25d,	MONKI p. Czechowizna	6.40d, 8.20, 11.00d, 11.40, 12.00d,
8.55, 9.28, 10.05d, 10.40d, 11.23,		12.10d, 12.30, 12.40d, 13.00d,
12.23, 17.25d, 18.23, 21.08d		13.20d, 13.50d, 14.10d, 14.30, 15.50d,
9.17	MONKI p. Jaświly — Dolistowo	17.50, 19.30
9.11	MONKI p. Jaświly — Krzeszkowo	5.20d, 14.40d
7.58, 17.28	MONKI p. Jurkowo	16.20d
6.27d, 7.37, 10.02, 12.02d, 15.12Y,	MONKI p. Krypcno	6.15, 15.25
17.17, 19.12		5.50d, 7.00d, 10.30Y, 14.20,
5.01, 7.48, 9.28d, 19.08d, 21.58d	NAREW p. Ogrodniki	16.00d, 17.40d
18.34d	NAREWKA p. Zednie — Lewsze	5.20, 9.00, 10.10d, 16.30d, 19.30d
8.55d	NAREWKA p. Zednie — Odnogę	4.50d
9.18d, 11.48d, 13.18, 17.43	NAREWKA p. Zednie — Suszczę	14.30d
10.32d, 18.47	NOLEW DWOR p. Sokółkę	4.20d, 8.00d, 12.40, 14.40
8.27d	OLECKO p. Korycin	5.20d, 13.30, 19.20
8.55, 10.40d, 17.25d	OLECKO p. Mońki	14.50d
10.31d	OLSZTYN p. Łomżę — Nowogród	6.40d, 12.00d, 14.30
14.01d, 18.31, 22.01d	OLSZTYN p. Łomżę — Ostrołękę	13.00d
10.11d	OSTROŁĘKA p. Zambrów — Łomżę	6.00, 12.10d, 16.00d
8.25d	PISZ p. Mońki	15.30d
7.28d, 13.00, 18.20	PODOZIERANY przez Gródek	13.20d
7.27, 10.50, 14.40	PODOZIERANY p. Michałowo	10.10, 15.30
10.01d	PRZASNYSZ p. Łomżę — Ostro- łękę	7.50, 11.40, 16.50
6.20d, 7.40d, 8.10d, 14.40d	ROSTOLTY p. Juchnowiec D.	14.40d
16.40d, 17.50d, 21.20d	RZEPNIKI	5.00d, 6.20d, 6.50d, 13.20d, 15.20d,
6.29d, 7.11, 9.33d, 12.59, 15.01d,		16.30d, 20.00d
15.14d, 16.38, 21.58d	SEJNY p. Korycin	5.50, 6.40d, 8.00d, 10.20, 13.40d,
9.47	SIEDLCE p. Bielsk Podl.	14.00, 15.40d, 17.00, 20.30d
10.00d, 18.35	SIEMIATYCZE p. Bielsk P.	16.00d
8.47, 9.55, 10.00d, 12.01d, 12.12,		7.30, 14.40d, 16.40d
13.45d, 14.40, 15.55d, 18.33,		6.10, 7.30, 8.30d, 9.30, 10.30, 13.20,
19.27(7), 20.07, 20.10		13.40, 14.40d, 15.00, 16.40d
9.10d	SIEMIATYCZE p. Bielsk Podl. — Grodzisk	16.20d
9.05	SIEMIATYCZE p. Bielsk P. — Kleszczewo	14.30
9.09d	SIEMIATYCZE p. Bokiny — Wy- sokie Mazowieckie	15.20d
7.43d, 13.48	SIEMIATYCZE p. Juchnowiec K.	21.00
6.17	SIEMIATYCZE p. Łapy — Brańsk	12.30, 14.30d
10.34d	SOKÓŁKA p. Bomble	15.35
7.22d	SOKÓŁKA p. Supraśl — Babiki	13.20d
6.21d, 7.41d, 15.11d	SOKÓŁKA p. Czarna Wieś Kość.	15.00, 16.00d
6.16d, 7.46d, 9.16, 11.56, 15.26, 16.36	SOKÓŁKA p. Korycin — Janów	15.45
5.07d, 5.47d, 6.47d, 7.07d, 7.47d,	SOKÓŁKA p. Supraśl	8.10d, 10.00, 13.40d, 15.30d,
8.57d, 9.32d, 10.32d, 10.40d,		16.10d, 19.10
10.47d, 11.12d, 12.12, 12.47, 14.47,		5.20d, 6.30d, 8.00d, 9.50, 10.50d,
15.37d, 16.17d, 18.47, 19.22d		11.30d, 12.00d, 13.10, 13.30, 13.40d,
19.54d		15.20d, 15.40d, 16.50d, 18.00d,
9.52d	SUCHOWOLA p. Czarna Wieś Ko- ścielna — Janów	19.20, 20.00d
7.42d, 8.27d, 8.43, 9.03, 9.12, 9.47,	SUCHOWOLA p. Jaświly — Doli- stowo	15.20d
9.57d, 11.02, 12.28d, 13.28d, 13.57,		
14.09, 15.28d, 16.04, 16.59d, 17.37,		6.20d, 6.30d, 7.00, 7.50d, 8.30d,
18.23, 20.02d, 21.44d	SUCHOWOLA p. Sokółkę	9.30d, 11.00, 12.20, 13.00, 13.20d,
8.57d	SUWAŁKI p. Korycin	14.00, 14.25, 14.50d, 15.30d, 16.00,
7.42d, 9.12, 9.57d, 11.02, 13.57, 17.37,		16.25d, 16.40, 18.00, 20.30d
20.02d, 21.44d		15.20d
8.48, 14.48d, 14.34d, 17.48		7.00d, 9.30d, 13.00, 13.20d, 14.0

STACJA HODOWLI I UNASIENNIANIA ZWIERZĄT w BIAŁYMSTOKU

z siedzibą w Porosłach

15-900 Białystok, skr. poczt. 140,

tel. 512-253 lub 512-331

ZATRUDNI OD ZARAZ

kandydata na stanowisko kierownika

gminnego punktu unasienniania zwierząt w Wasilkowie.

Wymagane wykształcenie średnie weterynaryjne lub

rolnicze z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy

dla przedsiębiorstw rolnych.

Mieszkanie zapewniamy.

Kandydaci proszeni są o osobiste zgłoszenie się do

kadr stacji.

Kosztów podróży nie zwracamy.

k 3241-1

lokale

PRZYJME samotna osoba na

mieszkanie w Łapach, tel. 27-12.

GDANSK — M-3 spółdzielcze 43

m. parking, zamienie na większe

w Białymstoku, Wasilkowska,

Białystok, Mazowiecka 54/3.

M-2 własnościowe w Czarnej

Białostockiej — zamienie na po-

dobne w Białymstoku. Otwarty

Biuro Ogłoszeń „3256”.

M-3 zamienie na dom drewnia-

ny. Białystok, ul. Upalna 86 m.

15.

k 3297-1

samochody

SILNIK, skrzynię biegów „Fiat”

125p — sprzedam. Tel. 419-891 (po

16).

Dacia (1983) — sprzedam. Tel.

511-355.

FIAT 126p (1977) po remoncie

sprzedam. Andrzej Bartoszewicz,

Sobolewo 52, 16-400 Suwałki.

Sg — 277-1

FIAT 126p (rok prod. 1981), stan

dobry — sprzedam. Teresa Bio-

rowska, Miłusze (szkoła), 10-335

Prostki.

p 1083-1

Wyrzy głębokiego współzucia

mar KRYSZYŃE

Dyrektorowi Zespołu Szkół Hand-

lowo-Ekonomicznych w Biał-

ymstoku z powodu śmierci

składają:

Kuratorium Oświaty i Wy-

chowania w Białymstoku

k 3351-1

Wyrzy głębokiego współzucia

mar KRYSZYŃE

Dyrektorowi Zespołu Szkół Hand-

lowo-Ekonomicznych z

powodu zgonu

składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Zarząd

Związku Zawodowego i

współpracownicy Wojewód-

zkiego Przedsiębiorstwa Han-

dlowo-Ekonomicznego w Biał-

ymstoku.

k 3358-1

Głębokie wyrzy współzucia

Kol. ZOFII

POLKOWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy, POP i

pracownicy BZPPL.

k 3359-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-

glińskiego: „Sen szelmy” (od

15), „Wielki wąż Chin-

gachowski” (od 15), „Sen Ka-

si” (mała scena), prod. (od

15), „Księżniczka w oślej skór-

ze”, prod. (od 15), „Kopciusz-

ka”, prod. (od 15), „Dekameron” — spe-

ktakl odwołany z powodu choroby

aktora.

KINA

„Północ” — „Porwanie w Tu-

ruranie”, prod. (od 15), „Wiel-

ki wąż Chin-gachowski”, prod. (od

15), „Księżniczka w oślej skór-

ze”, prod. (od 15), „Kopciusz-

ka”, prod. (od 15), „Dekameron” — spe-

ktakl odwołany z powodu choroby

aktora.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKICH

Białystok: „Karaty” — „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

15), „Karaty z kimi” (od 15), „Karaty z

kimi” (od 15), „Karaty z kimi” (od

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW

w Białymstoku

ZATRUDNI

— zastępcę dyrektora d/s technicznych —

— zastępcę kierownika działu wykonawstwa i eksploa-

tacji,

— inspektora d/s rozkopów,

— inspektora nadzoru (specjalność drogową),

— gotowca asfaltu lanego,

— robotników drogowych,

— ślusarza remontowego,

— brukarzy,

— mechaników samochodowych,

— elektryków,

— cieśli robotów mostowych,

— spawacza elektryczno-gazowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział

Kadr PEUM w Białymstoku, ul. Wysokiego 166, pokój

13, tel. 751-652, 688, wew. 8.

k 3212-0

GS ZABŁUDÓW

— ZAKŁAD

ELEKTROMECHANICZNY

Kol. Dojdy 38

świadczy usłu-

gi przewijania silników e-

lektrycznych

Zapewniamy krótkie ter-

miny i wysoką jakość.

k 3557-0

ZARZĄD BUDYNKÓW

MIESZKALNYCH

w BIAŁYMSTOKU,

ul. Bema 89/1

ZATRUDNI:

— magazynierów

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale

Spraw Pracowniczych,

tel. 212-01, wew. 1.

k 3340-1

PINCZERKI rodowodowe —

sprzedam. Łomża 46-06.

Lg 291-1

SZCZENIATA owczarki niemie-

ckie, rodowodowe — sprzedam.

Białystok, Sokolskiego 22.

Lg 325-1

JUNAK — tani sprzedam. G. Sa-

niki 21, 16-000 Tykocin.

Lg 328-1

MOTOCYKL CZ 350 — sprzedam.

Mołki, ul. Wiskowa 10 (po godz.

19).

Lg 327-1

URUS C-330 — sprzedam. Bielsk

Podlaski, ul. Ostasiewicza 9.

Lg 326-1

DOMEK drewniany z wygodami,

ogród, sadek, staw rybny w Ma-

kowlanach — sprzedam. Wiado-

mość: Maria Bagan, wieś Mało-

wiany — Klub.

Lg 323-1

Zalem zawiadamiamy, że 28

maja 1986 r. zmarła długoletnia

pracownica ZOZ w Grajewie

Jadwiga Szeremeta

Dyrekcja i współpracownicy

ZOZ.

k 3397-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. inż. WIESŁAWIE

CZERNIEK

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy i

współpracownicy RPM w

Grajewie.

k 3392-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JANOWI

BINCIEWICZOWI

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

PIP „Instal” w Białymstoku.

k 3395-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JÓZEFOWI

KŁOSKOWSKIEMU

z powodu śmierci

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy i

współpracownicy RPM w

Grajewie.

k 3392-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JANOWI

BINCIEWICZOWI

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

PIP „Instal” w Białymstoku.

k 3395-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JÓZEFOWI

KŁOSKOWSKIEMU

z powodu śmierci

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy i

współpracownicy RPM w

Grajewie.

k 3392-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JANOWI

BINCIEWICZOWI

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

PIP „Instal” w Białymstoku.

k 3395-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JÓZEFOWI

KŁOSKOWSKIEMU

z powodu śmierci

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy i

współpracownicy RPM w

Grajewie.

k 3392-1

Wyrzy głębokiego współzucia

Kol. JANOWI

BINCIEWICZOWI

z powodu zgonu

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

PIP „Instal” w Białymstoku.

k 3395-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

PRODUKCYJNO-HANDLOWE „OCEANIC”

GDAŃSK, ul. Kartuska 226

serdecznie zaprasza

wszystkich PT Klientów do wzięcia udziału w

KIERMASZU „DZUŻBA”

w dniach 7—14 czerwca br.

w Białymstoku, ul. Kawalerijska

OFERUJEMY do sprzedaży bardzo atrakcyjne

artykuły

SPOŻYWCZE I KOSMETYCZNE

między innymi:

— kosmetyki serii NEW WAVE

(ZŁOTY MEDAL na Międzynarodowych Targach

PŁODIV 86)

— muszkiety — w tym FRANCUSKA

(ZŁOTY MEDAL w PŁODIV 85).

ZAPRASZAMY

również do podpisywania umów na dostawy hurtowe.

k 3532-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w GRÓDKU, ul. Świerczewskiego 33

ZATRUDNI

— kierownika piekarni.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub

telefonicznie, tel. Nr 34 lub 56.

k 3425-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

18-400 ŁOMŻA, ul. Jazd 23

Chciałoby się „to” nosić!

Mistrzostwa wędkarskie

Zlot TKKF

Propozycje KULTURALNE

Przeгляд Teatrów Lalkowych

W czwartek, 5 czerwca rozpocznie się na scenie Białostockiego Teatru Lalek przegląd zespołów lalkarskich spółdzielczości spożywców „Społem”.

Spółdzielczość ogólną działalność i twórczość 238 zespołów dziecięcych w kraju. Tym razem przybędzie do nas kilkanaście zespołów lalkarskich, m.in. z Łodzi, Warszawy, Wrocławia, Przemysła. Nasz region reprezentować będą zespoły z Bielska Podlaskiego („Pietruszka”), Białegostoku („Łapiskórka”), Hajnówki

M. PIEKAREK

Spotkanie autorskie

Do udziału w giełdzie członkowie klubu zapraszają nie tylko kolekcjonerów, lecz i wszystkich miłośników Białegostoku, zainteresowanych zabytkami kultury materialnej. (ota)

Ze smutnymi minami „wyspiarze” opuszczali boisko

OPINIE O MECZU NGLIA — PORTUGALIA

Co wynika z biorytmów?

Z Anglii: J. Kazimierski, S. Majewski, J. Pawlak, M. Ostrowski, K. Przybysz, R. Kłopotowski, R. Tarasiewicz, A. Palasz. Z Białegostoku: J. Smolarek, A. Zguczyński.

Niekorzystne borytury na 7 i 11 czerwca wypadały pozostałym zawodnikom, co szczególnie J. Myńczarczykowi oraz W. M. Kłopotowskiemu. Jeśli chodzi o A. Piechnickiego, to jego borytura była niekorzystna nie w meczu z Portugalią zarówno dyspozycyjnie, emocjonalną oraz intelektualną stronę swego apogeum. Gorsze borytury będące dla niego trudnym przeżyciem, przeżył natomiast trener w dniu walki z Anglikami.

ewiz „Grupa śmierci
— czyli „E”
odkryła karły
A BEN. Hrugwaj 1

[illegible]

NADUŻYCIA

prezentacji Bra-
hla powiedział
agonii. Wszędzie
amy. Za bram-
o tyle napisów
czec czy piłka
" "

**Powiedzieli
nam...**

TADEUSZ BORYS -

TYTYKA

ziennik „ESTO”
napisał: „Po-
zyc opancerze
osobiste rewol-
wersy, które mogli
by użyć. Meksyk, a
później, A
pamiętać, że

zes Klubu Olimpijczyka i K
błacie przy Wajewódzkim Z
kładzie Transportu Przemys
Mlecznego „TransMlecz
Moim faworytem w mecz
Portugalia — Anglia byli w
spiarze. Niestety przepra
Zemściło się to, że nie prze

Polisnę to wierzę, że zdobę-
w sumie trzy punkty, które
są konieczne aby wyjść z kry-
py. Zakładam remisów w na-
stępnych dwóch meczach: Po-
laków z Portugalią i Angli-
ę z Belgią.

Ostatnio mieliśmy bard-
miłą wizytę w naszym zakła-
dzie. Odwiedzili nas pilkar-
ze z Anglii, którzy przyjechali
z okazji meczu z Belgią. W
miejscu, gdzie odbył się mecz
z Anglią, w tym czasie odbył
się mecz z Belgią. W tym
miejscu, gdzie odbył się mecz
z Anglią, w tym czasie odbył
się mecz z Belgią.

też sponsorem ISL Marketing International spracowali w Krakowie. Wśród nich znane firmy "Canon", "Opel", "Philips".

Wieloletni komitety marketingowe i zawodowa federacja Jagielloniów wraz z trenerami W bezpośredniej, sympatycznej rozmowie członkowie Klubu Olimpijczyka i Kibiców poznali plany szkoleniowe, założenia, a także problemy piarowskie. Na zakończenie goście zwiedzili zakład pracowni zdjęć.

Nie zabrakło też wspomnień o przeszłości. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia.

Polski Mentala Stali wystąpią, aktualny wicewładze papierowy mistrz Polski

Cenny rekord

W Łodzi odbył się pierwszy z rzutu II ligi lekkoatletycznej wielobojach. Reprezentant białostockiej Juventi Krzysztof W.

szko uzyskał wuzesped
pikt. Wykniem tym ustanowił
wy rekord okregu bialostockiego
ktory nalezal dotad do Leonarda
Szaleckiego (Podlase) — 6709.

Wojsko uzyskal rezultaty:
m — 11,40, w dal — 6,48, kula
11,48, wzwyż — 198, 400 m — 51,
110 pni. — 15,58, dysk — 33,60.